

## **Początki kultu maryjnego to 1715 rok, kiedy przybywa tutaj pierwszy pustelnik – przeczytaj rozmowę z ks. Arkadiuszem Pietuszewskim**

Początki kultu maryjnego to 1715 rok, kiedy przybywa tutaj pierwszy pustelnik, prawdopodobnie od kamedułów wigierskich – przeczytaj w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: Królowa wywiad Adama Talarowskiego z ks. Arkadiuszem Pietuszewskim, proboszczem parafii pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Studzienicznej.

**Adam Talarowski (Teologia Polityczna): Czy mógłby Ksiądz Proboszcz opowiedzieć o początkach kultu maryjnego w Studzienicznej i jego historii?**

**Ks. Arkadiusz Pietuszewski, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Studzienicznej:** Początki kultu maryjnego to 1715 rok, kiedy przybywa tutaj pierwszy pustelnik, prawdopodobnie od kamedułów wigierskich. Zamieszkał na wyspie w Studzienicznej, zbudował tam sobie pustelnię, małą kapliczkę i przez kilkanaście lat prowadził kult maryjny, przychodzili ludzie, modlili się. Później jest dłuższa przerwa, bo nie ma żadnego pustelnika, ale w 1740 roku sprawa kultu maryjnego jest badana przez kurię wileńską i jest raport, że wszystko idzie tutaj we właściwym kierunku. W 1772 roku na wyspie jako pustelnik osiadł pułkownik Wincenty Morawski, należący do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich i zbudował kaplicę Matki Bożej i jako pobożny Wincenty prowadził działalność, także leczył ludzi

ziołami. W 1782 roku poszedł pieszo ze Studzienicznej do Rzymu, do papieża Piusa VI po odpusty na Zesłanie Ducha Świętego, św. Jana Nepomucena, św. Tekli i św. Anny, przywiózł z Rzymu również obrazy, z których część mamy do dzisiaj w kościele.

Jeśli chodzi o obraz, który jest w kaplicy Matki Bożej na wyspie, to – nie jest to w pełni wiarygodne – ale podobno, kiedy szli polscy żołnierze z Napoleonem na Moskwę to pozostawili obraz Matki Boskiej Jasnogórskiej, który był przez wieki czczony. Mamy na przykład wpisane w księgach, że w XIX wieku bardzo dużo ludzi przybywało, szczególnie na Zesłanie Ducha Świętego. Później, na wyspie, w miejsce drewnianej kaplicy w 1872 roku postawiono kaplicę murowaną na 64 dębowych palach i wtedy ustabilizował się kult, bo było już konkretne miejsce pielgrzymowania.

### **Czy życie religijne w Studzienicznej w okresie zaborów lub PRL napotykało na trudności ze strony władz państwowych i administracyjnych?**

Jeśli chodzi o jurysdykcję kościelną, Studzieniczna podlegała pod Wigry, a parafia powstała późno, bo dopiero pod koniec XIX wieku, ale było to miejsce gdzie wielu polskich patriotów w lasach się ukrywało i księża ich wspierali. Od 1795 roku mieszkał tu ksiądz, on i następcy wspierali polskich patriotów, z których niektórzy zostali wywiezieni na Sybir albo stracili życie, byli prześladowani. W 1915 roku, kiedy Rosjanie przechodzili przez Studzieniczną zniszczyli kościół, nie było drzwi i okien, wszystko wynieśli. Dopiero po odzyskaniu niepodległości ksiądz Konstanty Poczkajtis uratował kościół i sprawił, że przetrwał.

Oczywiście, za czasów komunistycznych zabraniano ludziom przybwać na Zesłanie Ducha Świętego. Przybywało tu kilkanaście tysięcy ludzi z całego regionu. Służby milicyjne i UB rozganiały pielgrzymki i gasili ogniska, bo ludzie przyjeżdżali na całe Triduum. Miejscowi księża za czasów komunistów, z tego co wiem ks. Mieczysław Daniłowicz był bardzo często wzywany na UB, płacił kary za rozwijanie kultu maryjnego, także ks. Gołaszewski.

**Studzieniczną odwiedzały najważniejsze osoby polskiego Kościoła drugiej połowy XX wieku, prymas Stefan Wyszyński i papież Jan Paweł II. Czy mógłby Ksiądz powiedzieć o tych wizytach?**

Prymas Wyszyński wypoczywał tutaj w roku 1979 i w 1980. Mieszkał u sióstr zakonnych, są pamiątkowe zdjęcia, wpisy, jest pokój, gdzie wypoczywał.

Karol Wojtyła pływał tutaj jako ksiądz biskup po tych terenach, wypływał z Wigier, płynął Czarną Hańczą, znał je dzięki temu dobrze. Odwiedził Studzieniczną 9 czerwca 1999 roku, kiedy był na Wigrach przewieziono go do Augustowa i stamtąd przypłynął statkiem. Tu modlił się w kaplicy, tutaj zjadł na plebani obiad i odpoczywał. Są po nim piękne pamiątki i zdjęcia, jest też wystawa.

**Obraz w Studzieniczej dostąpił tzw. koronacji papieskiej w roku 1995, co było utwierdzeniem czci Kościoła oddawanej Maryi w tym miejscu i dziękczynieniem za otrzymane łaski i dobrodziejstwa. Czy Studzieniczna jest do dziś żywym ośrodkiem pielgrzymkowym**

**nie tylko z uwagi na walory krajobrazowe miejsca, ale także ów kult maryjny? Czy są znane przypadki uzdrowień dzięki pobytowi i modlitwie w Studzienicznej?**

W Studzienicznej w kaplicy mamy wota, ludzie przywożą bardzo drogocenne, pamiątkowe rzeczy. W Studzienicznej jest kult Matki Bożej, ale także pustelnia. Ludzie przybywają, żeby się nawracać. Ostatni przypadek uzdrowienia mamy z lipca, mamy list pątniczki która napisała o swoim uzdrowieniu.

**Czy na ziemi augustowskiej znajdują się też inne ośrodki kultu maryjnego?**

Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Krasnymborze, gdzie jest też kościół poddominikański, to nieopodal stąd, około 25 kilometrów. Są też nieopodal Sejny, około 30 kilometrów. Jest tam figura szafkowa Matki Bożej, czczona od kilku wieków. Jednak najbardziej znane sanktuarium to Studzieniczna, rocznie przybywa tu około 200 tysięcy pielgrzymów.

*Z ks. Arkadiuszem Pietuszewskim rozmawiał Adam Talarowski*